

Sygn. akt V KK 411/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 grudnia 2017 r.,  
w sprawie **D. T.**,  
skazanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,  
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,  
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...],  
z dnia 12 kwietnia 2017 r.,  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...],  
z dnia 14 grudnia 2016 r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć skazanego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 14 grudnia 2016 r., D. T. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych w terminie 6 miesięcy od prawomocności wyroku kwoty 300.000 zł.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2017 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego D. T., zmienił zaskarżony

wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że wyeliminował zwrot „poprzez zapłatę w terminie 6 miesięcy od prawomocności niniejszego wyroku”, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanego D. T., zarzucając mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.; art. 167 w zw. z art. 193 § 1–3 oraz art. 194 k.p.k., ewentualnie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (*zob. np. wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 332/07, LEX nr 435359*), natomiast z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., odczytywanej w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k., wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest przedstawienie w pisemnych motywach wyroku powodów oddalenia (bądź uwzględnienia) zarzutów apelacji (odwołania), przy czym prezentowane rozważania winny odnosić się do wszystkich zarzutów, zaś treść tych rozważań nie może ograniczać się jedynie do ogólnych stwierdzeń powielających np. treść art. 7, 5 § 2 czy 4 k.p.k. Również zaaprobowanie bądź krytyka stanowiska sądu I instancji nie może być zbiorem ogólników akceptujących bądź odrzucających ustalenia, oceny i rozumowanie tegoż sądu (*zob. np. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2007 r., II KK 341/06, R-OSNKW 2007, poz. 816*).

Lektura pisemnych motywów orzeczenia sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że wymogom określonym w ww. przepisach art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Apelacyjny niewątpliwie sprostął. Analiza konstrukcji kasacji prowadzi natomiast do wniosku, że w istocie ma ona na celu zakwestionowanie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i w rzeczywistości stanowi niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zwrócić należy bowiem uwagę, że w pkt I i III kasacji jej autor formułuje w zasadzie tożsame zarzuty, których rzeczywistą intencją nie jest zakwestionowanie jakości przeprowadzonej w sprawie kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, a jedynie próba wykazania, że D. T. nie zrealizował znamion występku z art. 284 § 2 k.k., co miało się ujawnić poprzez brak zamiaru działania w celu uzyskania korzyści majątkowej. W tym kontekście zwrócić należy przede wszystkim uwagę, że skarżący tożsamą okoliczność podnosił już w apelacji w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Do kwestii tej Sąd odwoławczy odniósł się w wystarczający sposób na s. 5 uzasadnienia wyroku, trafnie wskazując, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy rodzi odpowiedzialność kontraktową dłużnika, co nie uchybia jego odpowiedzialności karnej, jeżeli swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona określonego typu czynu zabronionego. Jednocześnie Sąd *ad quem* przypominał, że pokrzywdzeni powierzyli oskarżonemu rzeczne samochody, a ten przywłaszczył je postępując z nimi, jak właściciel – bez zgody pokrzywdzonych rozporządził tymi samochodami, zatrzymując dla siebie pieniądze uzyskane z ich sprzedaży. Tego rodzaju zachowanie prowadzi natomiast do wniosku, że D. T. działał z zamiarem bezpośrednim, a jego rzeczywistą intencją nie była sprzedaż aut dla pokrzywdzonych, tylko uzyskanie korzyści majątkowej w celu spłaty długów.

Nie ma racji także obrońca, wskazując że Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Sąd Apelacyjny wskazał przeciwnie na s. 6–7 uzasadnienia, odnosząc się do tego zarzutu, że wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego D. T. i jest karą sprawiedliwą. W kwestii złożenia przez prokuratora wniosku w trybie art. 335 § 2 k.p.k. o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy zwrócić należy natomiast uwagę, że wbrew temu, co

twierdzo obrońca, wniosek ten został rozpoznany na posiedzeniu w dniu 15 września 2016 r. (k. 40). Niezależnie od tego zauważyć należy, że o ile Sąd I instancji, rozpoznając wniosek prokuratora uzgodniony z oskarżonym i złożony w oparciu o przepis art. 335 k.p.k., związany jest treścią wniosku, to nie oznacza to obowiązku jego uwzględnienia. Sąd zobowiązany jest bowiem przeanalizować treść uzgodnień pomiędzy prokuratorem i oskarżonym, sprawdzić, czy wniosek jest zgodny z ustaleniami faktycznymi i prawnymi wynikającymi ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czy nie narusza przepisów prawa materialnego i procesowego, jak też, czy odpowiada zasadom wymiaru kary i środków karnych. W sytuacji zaś dostrzeżenia jakichkolwiek wad propozycji oskarżyciela publicznego, w tym sprzeczności w materiale dowodowym, nie tylko nie może wniosku takiego uwzględnić, ale zobligowany jest skierować sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych – zgodnie z treścią art. 343 § 7 k.p.k. (*zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., IV KK 79/15, LEX nr 1681892*).

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut z pkt II kasacji, w którym obrońca wskazuje na konieczność powołania w sprawie biegłego celem wyceny wartości pojazdów, to zwrócić należy uwagę, że o ile Sąd I instancji przyjął wysokość szkody na około 680.000 zł, to jednak uznał, że nienaprawiona szkoda wynosiła około 300.000 zł, rozstrzygając zachodzące w tym zakresie wątpliwości na korzyść skazanego. W tym zakresie zwrócić należy także uwagę, że w orzecznictwie wyrażono pogląd, iż „brak aktywności obrońcy w kierunku wnioskowania o dopuszczenie dowodu nie może czynić zasadnym zarzutu nieprzeprowadzenia takiego dowodu, tj. obraży art. 167 k.p.k. Nie jest bowiem obowiązkiem Sądu działanie za stronę, którą reprezentuje profesjonalny podmiot” (*wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2016 r., II AKa 394/17, LEX nr 2365148*). Względnie kontradiktoryjny model procesu karnego zakłada bowiem minimalizację wpływu sądu na przebieg postępowania dowodowego; chodzi więc z jednej strony o takie ustawienie procesu karnego, w którym tylko i wyłącznie w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu, z drugiej zaś o możliwie szeroką aktywizację stron procesowych w kierunku gromadzenia i przeprowadzania dowodów. Celem tak rozumianej regulacji jest więc zdjęcie z sądu obowiązku poszukiwania dowodów i przerzucenie go na

strony (art. ex art. 366 k.p.k.). W związku z tym aktywność dowodową obrońcy w perspektywie art. 167 § 1 k.p.k. uznać należy za jego obowiązek, co jest konsekwencją przyjęcia zasady inicjatywy dowodowej stron, która wymusza realizację zarówno wnioskowania o wprowadzenie dowodu do procesu, jak i jego przeprowadzenie. Nie do zaakceptowania jest taki stan rzeczy, w którym obrońca, zachowując się pasywnie, liczy jedynie na inicjatywę ze strony sądu. Nie można byłoby bowiem realizować linii obrończej inaczej niż przez inicjatywę dowodową w kierunku wprowadzania i przeprowadzania dowodów odciążających reprezentowaną stronę. Odmienne podejście klóciłoby się nie tylko z istotą zasady kontrydiktoryjności, ale i pozostawałoby w konflikcie z realizacją funkcji obrony, która nie może opierać się na pasywności i oczekiwaniu wyjścia przez sąd z zakresu funkcji orzekania (*zob. Ł. Cora, Glosa do wyroku s.apel. z dnia 12 grudnia 2016 r., II Aka 394/17, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2017, Nr 1, s. 96–101*). Przekładając powyższe na realia przedmiotowej sprawy należy natomiast jedynie przypomnieć, że w dniu 12 lipca 2016 r. obrońca D. T. złożył wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych na okoliczność ustalenia ich wartości, uszkodzeń i stanu pojazdów (k. 6), by następnie cofnąć ten wniosek dowodowy w dniu 29 lipca 2016 r. (k. 23).

Ponadto zwrócić należy uwagę, że z przepisu art. 193 § 1 k.p.k. wynika jednoznacznie, że opinii biegłych zasięga się tylko wówczas, gdy stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Opinia taka jest natomiast zbędna, gdy stwierdzenie owych okoliczności nastąpić może bez takich wiadomości, a więc w oparciu o doświadczenie i wiedzę sędziowską i oświadczenia pokrzywdzonego, które nie nasuwa żadnych zastrzeżeń (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., IV KK 227/11, LEX nr 1663726*).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążył skazanego.

